Łódź, 1/V 1908 r.

Rok XI

№ 88.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Filipa i Jakóba.
Sob. św. Zygmunta Kr.
Niedz. Grobu Chryst.
Pon. św. Floryana M.
Wt. św. Pinsa P. W.
Śr. św. Jana Ewang.
Czw. św. Domiceli M.

Wschód sł.: godz. 4 m. 31
Zachód sł.: godz. 7 m. 24
Dług. dnia godz. 14 m. 53

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Piątek, dnia 1 maja 1908 roku.

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8. Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

GORSET „ADMIRABLE” najświeższa nowość w Paryżu, magazyn „AURELJA”, Warszawa, Chmielna 29, telefon 72-62. 580

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24 m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza. o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35. **do Warszawy:** o godzinie 10.42, 11.40, 5 51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37, 9.30; **z Warszawy** o g. 12.13, 5.32, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 5.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacyi Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), c), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 1 maja.

W ubiegły wtorek o godz. 4-ej po południu cesarz Franciszek Józef podpisał nominacyę d-ra Michała Bobrzyńskiego na namiestnika Galicyi.

Charakterystykę nowego namiestnika jednego z największych krajów monarchii Habsburgów, jako uczonego i męża stanu, podaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Rozwoju“, gdy była mowa o d-rze Bobrzyńskim, jako kandydacie na opróżnione przez tragiczną śmierć ś. p. hr. Andrzeja Potockiego stanowisko. Dziś przeto ograniczamy się jeno na zaznaczeniu w jaki sposób prasa galicyjska różnych obozów przyjęła ogłoszenie nominacyi nowego namiestnika. Na ogół wszystkie prawie stronnictwa przyjęły nominacyę d-ra Bobrzyńskiego życzliwie, chociaż bez entuzyazmu. Dalszy stosunek i poparcie jego usiłowań zależeć już będzie od samego nowego namiestnika, od tego czy potrafi stanąć ponad stronnictwami, czy też polityce swej nada zabarwienie partyjne.

Prasa socyalistyczna, a zwłaszcza krakowski „Naprzód“ powitały d-ra Bobrzyńskiego na stanowisku namiestnika niechętnie, a nawet zgoła nieżyczliwie, zarzucając mu, iż nie jest człowiekiem, zdolnym do przeprowadzenia całego szeregu reform politycznych i socyalnych, których chwila bieżąca wymaga.

„Nowa Reforma“, organ demokratyczny, zajęła wobec d-ra Bobrzyńskiego stanowisko wyczekujące. Gazeta obawia się, by nowy namiestnik, jako jeden z przywódców zachowawczej partyi krakowskiej nie gnębił objawów życia publicznego, nacechowanych duchem demokratycznym i wolnościowym, żywi jednak nadzieję, że wysoki rozum i wielki dar oryentowania się w sytuacyi dopomogą nowemu namiestnikowi do wyzbycia się jednostronności poglądów i sprawiedliwego oceniania przeciwników politycznych.

Organ ludowców „Kuryer Lwowski“, ocenia prawość charakteru nowego namiestnika, uznaje go za człowieka woli i zasad i żywi nadzieję, że pozwoli on wszystkim siłom i warstwom społecznym rozwijać się normalnie.

We wzmocnionem zaś stanowisku Koła polskiego w parlamencie wiedeńskim „Kuryer polski'' dopatruje się, że nowy namiestnik znajdzie się niewątpliwie w przyjaźniejszych o wiele warunkach, niż wszyscy jego poprzednicy.

Pisma zachowawcze wyrażają się o nowym namiestniku z wysokiem uznaniem i wierzą, że wywiąże się on godnie z trudnego zadania.

Demokratyczno-narodowe „Słowo polskie'', zaznaczywszy, że przyjmując wysokie stanowisko, dr. Bobrzyński bierze na siebie wielką wobec społeczeństwa odpowiedzialność, zwłaszcza wobec trudnej chwili; oddawszy sprawiedliwość prawości jego charakteru i absolutnej bezinteresowności, oraz niezmordowanej pracowitości, obawia się jedynie, by jego niefortunny udział w polityce ugodowej, pozwolił mu na stanowisku namiestnika być bezstronnym; sądzić rzeczy i ludzi bez uprzedzeń, nie słuchać niepowołanych doradców. „Słowo'' sądzi atoli, że nowy namiestnik spokojnie oceni obecny stan kraju i nie będzie kierował się polityką krótkowidzów, dążących do tego jedynie, by rządowi centralnemu nie przysparzać kłopotów.

— Wczoraj zebrała się ponownie na dalszy ciąg sesyi, przerwanej z powodu świąt Wielkanocnych Izba poselska parlamentu austryackiego. Czeka ją ogrom pracy wobec wytworzonych przez wypadki nowych warunków w polityce wewnętrznej monarchii.

Wstąpienie ludowców do Koła polskiego na zasadach solidarności znacznie zwiększyło wpływy tego obecnie najliczniejszego i najbardziej zwartego klubu parlamentarnego; z drugiej atoli strony śmierć tragiczna ś. p. Andrzeja hr. Potockiego rozogniła antagonizm pomiędzy obu narodowościami zaludniającemi Galicyę, co niewątpliwie odbije się i na sytuacyi parlamentarnej, lecz w jaki mianowicie sposób na razie przesądzać trudno.

To wszelako jest pewnem, że partya wszechniemców, odbierająca dyrektywę z Berlina, kokietować będzie ukraińców i podsycać ich szowinizm, by nie dopuścić do normalnego ułożenia się stosunków w kraju, którego reprezentacya może wywrzeć wpływ donioslý nietylko na wewnętrzną ale i na zewnętrzną politykę monarchii.

Szowinistyczna polityka ukraińców po akcie zamordowania namiestnika Galicyi, który otaczał ich opieką zbankrutowała w opinii sfer dworskich i ludów austryackich, w opinii całego kulturalnego świata. Rozłam istniejący oddawna pomiędzy staro a młodo rusinami, inaczej zwanymi ukraińcami, pogłębiony przez śmierć hr. Potockiego, niewątpliwie wkrótce pozbawiłby wszelkiego wpływu ukraińców w łonie narodu rusińskiego i przy odpowiedniem postępowaniu, takcie i wyrozumiałości władz galicyjskich oraz społeczeństwa polskiego możnaby dojść do zgodnego pożycia dwóch bratnich narodów pod wspólnym dachem i na jednej ziemi w równych prawach i jednakich obowiązkach. Wzmocniłoby to stanowisko Galicyi w monarchii i w opinii reszty ludów słowiańskich Austro-Węgier, ale na coś podobnego nie pozwolą wszechniemcy i niewątpliwie wszelkie w tym kierunku zakusy paraliżować będą przez popieranie szowinistycznych mrzonek ukraińców, podjudzanie ich nienawiści fanatycznej nietylko do polaków ale i do starorusinów.

Niemało też kłopotu parlamentowi austryackiemu przyczyni spór czesko-niemiecki, zbyt w chwili obecnej zaogniony, wybory do sejmu galicyjskiego z racyi nagłych wniosków rusinów, pragnących w sejmie zająć dominujące stanowisko i wiele innych spraw równie zawiłych.

Zmącona sytuacya polityczna trapi nietylko Przedlitawię, ale paraliżuje życie polityczne całej monarchii. Wszystkie trzy rządy: wspólny, austryacki i węgierski znalazły się w ciężkich terminach i zmuszone są do zwalczenia możliwie najprędzej wielu trudności, pod grozą, że maszyna parlamentarna w całej monarchii naraz działać przestanie.

Na maj zapowiedzianą została sesya delegacyj wspólnych, co zmusi do zawieszenia obrad na 4 do 5 tygodni oba parlamenty i w wysokim stopniu utrudni załatwienie najpilniejszych spraw, gdy tymczasem parlament austryacki nawet budżetu jeszcze nie uchwalił, a prowizoryum budżetowe kończy się w d. 30 czerwca.

Znaleźć wyjście z tak pogmatwanej sytuacyi niełatwo.

— Jednym z najważniejszych aktów dyplomatycznych w polityce międzynarodowej czasów najnowszych było zbliżenie się Francyi do Anglii, zapoczątkowane wymianą wizyt pomiędzy królem Edwardem VII, a prezydentem Francyi, Loubetem, w następstwie czego w dniu 15 października 1903 r. lord Lansdowne i Cambon pod-

pisali pierwszą konwencyę anglo-francuską na lat pięć, dotyczącą tłómaczenia istniejących pomiędzy Anglią a Francyą traktatów, z tem, by wszelkie z tego tytułu wynikające spory, które nie mogą być załatwione w drodze dyplomatycznej, poddawane były pod rozstrzygnięcie sądu polubownego w Haadze. Utorowało to drogę do zawartej następnie ugody anglo-francuskiej w sprawie Marokka, na mocy której Anglia wzamian za swobodę działania w Egipcie, przyrzekła dać Francyi swobodę działania w Marokku Układ ten wywołał niezadowolenie Niemieć, które wytoczyły tak energiczną akcyę dyplomatyczną, iż omal nie doszło do wojny francusko-niemieckiej. Burzę zażegnała konferencya mocarstw w Algeciras. Francya wraz z Hiszpanią uzyskała pełnomocnictwo do zaprowadzenia policyi europejskiej w portach marokańskich, dla zabezpieczenia interesów i mienia europejczyków. Wypadki atoli w Marokko poszły takim torem, iż Francya zmuszoną była wysłać wojsko do Casablanki i rozpocząć akcyę na szerszą skalę, która obecnie przemienia się już w wojnę kolonialną, w którą Niemcy widocznie zawikłać pragnęły Francyę, by sparaliżować jej działalnośc w Europie i rozerwać przyjaźń z Anglią.

„Times“, omawiając obecnie prezesa ministrów francuskich na pogrzebie Campbel-Bannermana w Londynie dowodzi, że dzięki pracy zmarłego premiera Anglii i Clemenceau, przyjaźń anglo-francuska stała się już niemożliwą do rozerwania, gdyż opiera się nietylko na umowie rządów, ale na przyjacielskich uczuciach całych warstw obu narodów. Anglia gotową jest zrobić bardzo wiele dla zachowania w całej sile przyjaźni z Francyą.

Dalej „Times“ utrzymuje, że Clemenceau przywiózł do Londynu w sprawie Marokka nowy projekt, polegający na tem, że dla uspokojenia tego kraju niezbędną jest zmiana rządu marokańskiego.

Urzeczywistnienie podobnego projektu sprowadziłoby radykalny przewrót w stosunkach marokańskich i wywołało nowe protesty Niemiec, a nawet być może doprowadziłoby do ostrego zatargu między Niemcami a Francyą. Na podobną ewentualność rząd francuski nie naraziłby się nigdy, nie będąc pewny poparcia Aglii.

„Times“ utrzymuje, że Anglia gotowa jest poprzeć Francyę silnie w razie, gdyby okazało się, że w inny sposób załatwienie sprawy marokańskiej okazało się niemożliwem.

Z tych wynurzeń wpływowego organu angielskiego w zestawieniu z podróżami króla Edwarda VII i energicznem wystąpieniem dyplomacyi angielskiej w sprawach reform macedońskich wypływa, że Anglia stanowczo zdecydowaną jest pokrzyżować plany niemieckie na wszystkich punktach.

S. J.

Po rozwiązaniu kapituły.

Zarządzającym majętnościami kapituły rzymsko-katolickiej w Wilnie gubernator mianował radcę rządu gubernialnego p. Jaroszewskiego.

Minister spraw wewnętrznych po porozumieniu się z głównym naczelnikiem kraju ustanowił następujące przepisy tymczasowe o zarządzaniu majętnościami kapituły. Zgodnie z temi przepisami po ustaleniu majętności w gotowiźnie, jak również sposobu zarządzania niemi, oraz wydawania procentów, osoba, upełnomocniona przez rząd gubernialny, sporządzi i złoży w rządzie gubernialnym listę: a) majątków, oraz dochodów, z których korzystali osobiście członkowie kapituły, t. j. prałaci i kanonicy i b) majątków i dochodów kapituły, które obracano na potrzeby tych osób lub instytucyj (kościół katedralny, wikaryat katedralny, sekretarz konsystorski i t. d.). Dochody od majątków pierwszej kategoryi mają być za pośrednictwem osoby, upełnomocnionej przez rząd gubernialny, składane w tymże rządzie, który od syłać je będzie do kolegium duchownego dla przyłączenia do procentów od kapitału zapomogowego duchowieństwa rzymsko-katolickiego. Procenty od majętności drugiej kategoryi użytkowane będą na potrzeby kanoniczne, za pośrednictwem przedstawicieli rządu gubernialnego.

Członkowie kapituły, zamieszkujący w domach kapitulnych, mogą w mieszkaniach tych pozostać za opłatą, wyznaczoną przez rząd gubernialny. Gdyby się na to nie zgodzili, winni mieszkanie opuścić w przeciągu miesiąca.

Sprawozdania z wydatków i dochodów kapituły będą co miesiąc przedstawiane gubernatorowi dla przesłania przez pośrednictwo głównego naczelnika kraju ministrowi spraw wewnętrznych.

Zarząd gubernialny ma prawo zatrzymywać z sum kapitulnych 200 rb. miesięcznie: 100 rb. na pensyę dla p. Jaroszewskiego, jako zarządzającego majątkami kapitulnemi, resztę zaś na koszta kancelaryjne.

—:—:—:—

Z WATYKANU.

—o—

Jak już wiemy, papież Pius X przyjął w tych dniach deputacyę wielkopolską, złożoną z dwudziestu dyecezyan z ks. biskupem sufraganem Likowskim na czele.

Ks. biskup odczytał adres, zawierający życzenia dla papieża z powodu jego jubileuszu kapłaństwa.

W odpowiedzi na adres Pius X oświadczył: „Papież jest ojcem dla wszystkich, ale jak w rodzinie dziecko chore przekłada się nad inne, tak i polaków, jako cierpiących, otaczam opieką szczególną”.

Po oświadczeniu tem, papież uspokoił deputacyę i zapewnił ją, że nic nie uczyni sprzecznego z interesami religijnemi polaków.

Wiodomość o tem oświadczeniu Piusa X zaniepokoiła prasę niemiecką. Korespondent berlińskiego „Tageblattu” zaraz też pośpieszył uspokoić ewentualne obawy co do stanowiska Watykanu w sprawie prusko-polskiej.

Korespondent ów, znany z fałszywych informacyi watykańskich, rozsyłanych pod marką „najpoważniejszego źródła”, telegrafuje swemu dziennikowi:

„Ponieważ prasa polska zapewne wyzyska te słowa papieża dla celów narodowo-agitacyjnych, stwierdzam, że w kołach watykańskich nie przypisuje im się żadnego politycznego znaczenia. W kołach tych zapewniają, że papież pragnął jedynie z wdzięczności za złożony mu hołd powiedzieć deputacyi polskiej „coś przyjemnego”. Poza tem Watykan co do sprawy polskiej w Prusiech nie zmieni swego stanowiska i przestrzegać będzie jaknajściślejszej neutralności, tem bardziej nawet w przyszłości niż dotychczas—ze względu na wizytę ks. Bülowa”.

A przecież zapewniono w Berlinie, że wizyta Bülowa w Watykanie nie miała żadnych celów politycznych?...

Żwierciadło polskie.

(Polenspiegiel).

Ukazało się klasyczne dzieło hakatyzmu, noszące nazwę «Polenspiegiel». Jest to nadzwyczajny pamflet polityczny, oparty na kłamstwach i fałszach, a mających przekonać opinię o słuszności polityki hakatyzmu.

Książka stanowi zbiór wycinków z najrozmaitszych pism polskich, którego dokonali osławieni hersztowie „Ostmarkenvereinu“: «radca sprawiedliwości»—Wagner i «generalny sekretarz»—Vosberg. Jak tytuł opiewa, wydawnictwo to nosi charakter urzędowy «Ostmarkenvereinu».

Książka składa się z dwóch części: ze spisu rzeczy i wycinków. W «Polenspiegel» spis jest rzeczywistą treścią, reszta są dodatki, «dokumenty». Spis rozpada się na szereg rozdziałów. Najpierw znajdujemy «wskazówkę», czem jest ten «Spiegel». Otóż ma on dać niezbity dowód, że «Polacy w Prusach gwałtem od państwa chcą się oderwać i utworzyć własne niepodległe królestwo». Dalej następują «historyczne sprostowania» «bardzo ciekawe...» Podział Polski—to sprawiedliwość tylko; ziemia polska—odwiecznie niemiecka; tytuły praw jakichkolwiek z mocy traktatu wiedeńskiego 1815 r. — fałsz; przyrzeczenia królów pruskich—żadne. Wszystko, co się dzieje na kresach wschodnich, zgadza się co do litery z konstytucyą pruską i konstytucyą cesarstwa niemieckiego. Ani jedna, ani druga nie gwarantuje nikomu praw żadnych. Trzecia część «treści» zawiera już sam «Spiegel», który rozpada się znowu na rozdziały i podrozdziały. Do każdego dodana jest stosowna historyczno-polityczna przedmowa, a później w krótkich treściwych słowach «zbrodnie» polaków, z dodaniem strony, na której odnośny wycinek gazety, potwierdzający ową «zbrodnię» się znajduje.

Następnie przychodzi część traktująca o polakach zagranicą, a w niej oprócz innych niedorzeczności humbug o armii polskiej w Ameryce. W «Rückblicke aus der polnischen Geschichte» znajduje się na pierwszem miejscu objaśnienie historyczne:

Zwłaszcza reklamują się polacy oddawna rozwianą baśnią o ocaleniu chrześcijaństwa przez wojska Sobieskiego w bitwie pod Wiedniem 1683 roku.

Przy całej reszcie historycznych wywodów mamy podane, wedle stron, „fałsze“, szerzone przez prasę polską. Po historyi następuje poezya polska, jak wszystko z odnośną przedmową Ostatnie dwa oddziały „treści“ zajmują się «niemieckim ruchem obronnym» w oświetleniu prasy polskiej i „osobistemi“. Na końcu zamieszczony jest spis 56 pism polskich, z których wycinki wyjęto i 31 rozmaitych urywków odezw, statutów, pism ulotnych i innej zbieraniny.

Druga częśc — „dokumenty“, czyli wycinki z gazet ułożone są wedle nazwy pisma alfabetycznie. Co te wycinki są warte i o ile dadzą się użyć jako „dokumenty“, wie każdy. Wyrwane zdania i pojedyńcze ustępy można ułożyć, jak się komu podoba.

Nawet pisma takie jak „Vossische Ztg“ potępiają to wydawnictwo. Oto co gazeta ta pisze:

«Nie trzeba zapominać, że książka ta nie jest w żadnym razie tem, czem by być pragnęła, t. j. obrazem odbitym z fotograficzną dokładnością. Zwierciadło to składa się z pojedyńczych kawałków, a jako takie daje karykaturalny obraz Losem kazdej polemiki jest zawsze to, że nigdy nie służy czystej, nieskażonej prawdzie».

Ale chociażby nawet cała niemiecka opinia publiczna przyjęła tę „książkę“ z lekceważeniem, to zawsze będzie ona służyła później za podręcznik historyi w pruskich szkołach, jako zajmująca książka dla oświaty kolonistów i podręcznik dla... ministrów, którzy na te dokumenty będą się powoływali.

„Polenspiegel“ jest ukoronowaniem wszystkich wydawnictw hakatystycznych, nowym dowodem, że w środkach swych hakatyści przebierać nie zwykli.

Majoraty w Królestwie Polskiem.

Przed niedawnym czasem podaliśmy wiadomość o wniesieniu do rosyjskiej Dumy państwowej projektu, mającego na celu rozparcelowanie majoratów w Król. Polskiem pomiędzy chłopów rosyjskich. Oczywiście wchodzą tu w grę jedynie majoraty rosyjskie, których dość znaczna liczba powstała z donacyj, przyznanych dygnitarzom rosyjskim po ostatnich powstaniach. W sprawie tej pisze obecnie «Kraj» co następuje:

Ogromne pole pracy społecznej w Rosyi leży odłogiem. Potrzebne jest najwyższe napięcie sił, aby naród rosyjski mógł wybrnąć z ciężkiego położenia ekonomicznego i rozstroju społecznego. Jednak te palące potrzeby rdzennej, środkowej Rosyi nie tak interesują rosyjską skrajną prawicę, jak wszelkie sprawy, posypane pieprzykiem nacyonalistycznym, dotyczące kresów.

Jedną z takich spraw — losem majoratów rosyjskich w Królestwie zajął się gorliwie Aleksander Szczedrow, duchowny prawosławny z gub. siedleckiej. Wydał on obecnie broszurę w tej sprawie. Już nieraz właściciele majątków w Królestwie prosili o nadanie im prawa rozporządzania się ziemią, jako własnością osobistą którąby mogli sprzedawać według własnego uznania. Uwzględniono w ostatnich czasach kilka takich próśb. Na zasadzie ukazów, wydanych między r. 1901 i 1907, otrzymali majoraty na własnośc pp. Gotowcew, hr. Milutin, Pęcherzewski, N. Belgrad Jefimowicz, Pawłów i Gorłów. W lipcu r. z. zebrali się właściciele majoratów w Petersburgu i podali na imię Jego Cesarskiej Mości zbiorową prośbę. Według informacyi p. Szczedrowa, prosby tej, na zasadzie obustronnego porozumienia, nie przedstawiono jeszcze Najjaśniejszemu Cesarzowi. Spoczywa ona u głównozarządzającego własną Jego Cesarskiej Mości kancelaryą. O treści prosby

daje pojęcie następujący ustęp: „Jeżeli Wasza Cesarska Mość przyzna, że nadanie majoratów było aktem łaski Monarszej, a nie ustawą, to prośba niniejsza zależy jedynie od wskazań Waszej Cesarskiej Mości i na zasadzie art. 19 i 23 ustaw zasadniczych kompetencyi ciał ustawodawczych nie podlega". Dalej właściciele proszą, aby majoraty zamieniono na własność prywatną tym wszystkim, którzy złożą odpowiednie podania. Pozostali mogą utrzymać majoraty na dawnych warunkach.

Dowiedziawszy się o chęci właścicieli majoratów sprzedania części ziemi, włościanie prawosławni gubernii grodzieńskiej napisali petycyę do głównozarządzającego do spraw rolnictwa, ks. Wasilczykowa, i wysłali do Petersburga deputacyę pod przewodnictwem p. Szczedrowa. Deputacya wręczyła petycyę 9-go lutego r. b. Z petycyi dowiadujemy się o obietnicach, jakie poczyniono włościanom grodzieńskim ze strony właścicieli majoratów.

Pp. Puszczyn i Mielnikow dali zobowiązanie piśmienne sprzedania części ziemi włościanom prawosławnym, o ile oni sami otrzymają prawo nieograniczonego rozporządzania swoją ziemią. P. Maniukin przystaje nawet na to, żeby część pieniędzy, pochodzących ze sprzedaży, od której 4 proc. równałoby się pierwotnemu dochodowi z majątku, była złożona do Banku, byle resztę otrzymać do własnego rozporządzenia.

W swej petycyi włościanie proszą o zniesienie przepisów tymczasowych z roku 1906, według których ziemie majorackie mają prawo kupować tylko włościanie ze wsi sąsiednich. Zarobków włościanie grodzieńscy nie mają. Ziemi na miejscu nie mogą kupować, gdyż właściciele polacy nie chcą im sprzedawać. Parę tysięcy pojechało szukać szczęścia w Syberyi, lecz trzy czwarte wróciło z niczem. Proszą więc włościanie o ułatwienie im nabywania ziemi i o pomoc pieniężną. Petycyę podpisało 5 tysięcy włościan powiatu brzeskiego. Włościanie obiecują, że w razie uwzględnienia prośby, w ich ślady pójdzie jeszcze co najmniej 30,000 włościan z innych powiatów gubernii grodzieńskiej.

O tej sprawie w lutym p. Szczedrow miał odczyt na posiedzeniu grupy duchownych prawosławnych, posłów do Dumy. „Chęć właścicieli majoratów—mówił on—sprzedania swej ziemi wyłącznie włościanom prawosławnym jest zgodna z celem pierwszego nadawcy majoratów—wzmocnienia rosyjskiej własności ziemskiej w kraju, stworzenia trwałych straży przednich rosyjskiej państwowości na kresach polskich".

Mówca prosił członków Dumy o wniesienie odpowiedniego wniosku. Obecnie wszystkie te dokumenty wydrukowano i rozesłano posłom.

W wyższych sferach biurokratycznych—jak donoszą „Birż Wied."—wywołało duże wrażenie zajście między generał-gubernatorem moskiewskim, Herszelmanem, a kilku członkami rady obrony państwowej na jednem z ostatnich jej posiedzeń. Generał-gubernator po tem posiedzeniu wyjechał do Moskwy i w dalszych obradach nie brał już udziału.

Zdrowie hr. Lwa Tołstoja pogorszyło się w ostatnich czasach bardzo znacznie. Zapada on często w omdlenie. W wielką sobotę atak był tak silny, że rodzina przypuszczała, iż to już nadchodzi śmierć. Wezwano telegraficznie z Moskwy dwóch znakomitych lekarzy, którzy przebywają dotychczas w Jasnej Polanie, pomimo, że stan zdrowia hr. Tołstoja napozór powrócił do normy.

Posłowie do Dumy uwolnieni zostali na mocy rozkazu Najwyższego od powołania z zapasu armii i floty przez czas urzędowania i w czasie wojny nie będą powoływani do szeregów wojsk mobilizowanych.

Prokurator Izby sądowej moskiewskiej domaga się wyłączenia z grona adwokatów przysięgłych tych posłów, którzy skazani zostali przez sąd za podpisanie odezwy wyborskiej, a w ich liczbie Muromcewa i Lednickiego

---

TOASTY.

Podczas uroczystego przyjęcia w zamku sztokholmskim angielskiej pary królewskiej, w obecności ciała dyplomatycznego oraz najwyższych dygnitarzy cywilnych i wojskowych, wymieniono toasty, które poniżej w streszczeniu podajemy.

Król Gustaw odezwał się mniej więcej w te słowa: Po raz pierwszy w dziejach spotyka nas wielka radość podejmowania w stolicy szwedzkiej angielskiego monarchy. Za łaskawe te odwiedziny, którémi podobało się waszej królewskiej mości zaszczycić mnie i mój kraj, i których wartość podnosi jeszcze współudział jej królewskiej mości królowej Aleksandry—wyrażam moje najgorętsze i najserdeczniejsze dzięki. W odwiedzinach spostrzegam nowy dowód uczuć przyjaznych, które, jak mi wiadomo, wasza królewska mość od najmłodszych lat żywił dla mego ukochanego ojca i uważam tę wizytę za uczczenie jego pamięci, do głębi wzruszające mnie i mój naród.

Lud szwedzki żywi stale gorącą sympatyę dla ludu, którego wysokim władcą wasza królewska mość jesteś, a z którym blizkie łączy go pokrewieństwo co do pochodzenia i języka.

Z dumą wspomina naród szwedzki, iż obok Wielkiej Brytanii Szwecya jest tym krajem europejskim, który najdawniej, bez przerw znaczniejszych, posiada wolne, z czysto narodowego gruntu wyrosłe instytucye parlamentarne.

Odwieczne węzły przyjaźni i sympatyi, łączące nasze narody, zacieśniły się obecnie jeszcze bardziej. Żywię nadzieję, iż zawarta w tych dniach ugoda mocarstw północnomorskich, której celem jest jeszcze silniej umocnić pokój w Europie, przyczyni się również do rozwinięcia przyjaznych stosunków pomiędzy naszemi narodami.

Z temi życzeniami, w których jak mi wiadomo całem sercem współuczestniczy naród szwedzki, wznoszę kielich za powodzenie jego królewskiej mości króla Edwarda, jej królewskiej mości królowej Aleksandry, rodziny królewskiej i narodu angielskiego!»

Nastąpiły wiwaty, fanfary i hymn angielski.

W odpowiedzi król Edward dziękował za serdeczne przyjęcie, poczem rzekł:

„Wasza królewska mość poruszyłeś sprawę ugody tylko co zawartej w sprawie morza Północnego. Przyłączam się całkowicie do wypowiedzianej przez waszą królewską mość odpowiedniej opinii. Mam nadzieję i sądzę, że zawarcie tego rodzaju układów skutecznie przyczyni się do pokojowego rozwoju zainteresowanych.

Królowa i ja wyrażamy żal głęboki z powodu nieobecności jej królewskiej mości królowej, oraz że wizyta nasza tutaj musi być tak krótkotrwałą wobec oczekującej waszą królewską mość podróży do Petersburga. Gościnność, której doświadczyliśmy, uczyniła jednakże wszystko możliwe, aby zapełnić próżnię powstałą skutkiem nieobecności jej królewskiej mości królowej. Życzę królestwu Szwecyi trwałego postępu, pokoju i szczęścia."

Zarówno z krótkiej wizyty króla Edwarda, jak z traktatów, o których wspomniano w toastach, są szwedzi naogół bardzo zadowoleni. Entuzyastyczne przyjęcie, okazane monarsze angielskiemu, dowodzi, iż niechęć względem Wielkiej Brytanii, powstała w Szwecyi od czasu rozwiązania unii, należy już do przeszłości. Co się tyczy traktatów, szwedzi sądzą, że najważniejszy dla nich punkt o prawie Rosyi dla ufortyfikowania wysp Alandzkich utrzymany zostaje w swej dawnej, zaprzeczającej Rosyi tego prawa postaci, a to właśnie skutkiem klauzuli o zwierzchnictwie układających się państw w obrębie ich posiadłości. Wogóle jednak koła polityczne szwedzkie cenią w zawartych traktatach przedewszystkiem ich powagę moralną.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lubomira. Jutro Witymira.

TEATR VICTORIA. Dziś przedstawienia nieme.

— Jutro „Handlarka uśmiechów", 5-aktowa sztuka japońska. Początek o godzinie 3 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś w lokalu Towarz. teatralnego (Dzielna 13) o godz. 8 i pół wieczorem posiedzenie komisyi teatralnej.

— Jutro w lokalu przy ul Długiej nr. 45, o godzinie 8 i pół wieczorem zebranie roczne członków Tow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych.

BAL WIOSENNY. Jutro w sali Koncertowej Sellina „Bal wiosenny" na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej i gimnazyum polskiego.

KRONIKA.

Dzień 1 maja. Dzień dzisiejszy (godzina 2-ga po południu) przeszedł zupełnie spokojnie.

We wszystkich fabrykach praca odbywa się normalnie. Wszyscy robotnicy stawili się do zajęć.

Żadnych demonstracyj ani zbiorowisk nigdzie nie urządzano.

Na ulicach panował ruch normalny.

W sprawach sanitarnych. Dnia 27 marca r. b., gubernator piotrkowski wydał okólnik do podwładnych mu urzędów, w sprawie przedsięwzięcia środków przeciwko zawleczeniu cholery i przygotowania się wrazie jej wybuchu. W tym celu polecono zorganizować komisye sanitarno-wykonawcze, które do pomocy mają zaprosić obywateli, jako opiekunów sanitarnych.

Na zasadzie powyższego rozporządzenia w Łodzi została już zorganizowana komisya i wybrani opiekunowie w każdym cyrkule po dwóch na rewir policyjny. Obowiązkiem opiekunów jest obchodzić domy i sprawdzać, czy w podwórzach i domach, utrzymywany jest należyty porządek.

W środę, o godz. 6 wieczorem, w magistracie odbyło się posiedzenie komisyi sanitarno-wykonawczej, w której wzięli udział jako przewodniczący—prezydent m. Łodzi, p. o. policmajstra m. Łodzi Riezanow, radny magistratu dr. Likiernik, czterech lekarzów cyrkułowych, zarządzający laboratoryum miejskiem dr. Bartoszewicz i starszy budowniczy m. Łodzi.

Komisya postanowiła obecny szpital dla zakaźnych chorych, wrazie pojawienia się cholery, zamienić na szpital choleryczny; wyszukać nieruchomość na dom izolacyjny; obecny szpital dla zakaźnych chorych doprowadzić do takiego stanu, iżby mógł być bezzwłocznie zamieniony na szpital choleryczny. Wrazie, jeżeliby w chwili pojawienia się cholery w szpitalu dla zakaźnych chorych znajdowali się chorzy, ci mogą być przewiezieni w inne miejsce, które zawczasu winno być upatrzone i przygotowane dla przyjęcia chorych.

Po bliższem rozpatrzeniu wydatków na ten cel, komisya uznała, że narazie potrzebną będzie suma 15,000 rb., o wyjednanie której magistrat winien zaraz rozpocząć starania w rządzie gubernialnym piotrkowskim.

W sprawie wywózki śmieci z podwórz domów komisya uznała, że jeden plac, jaki na ten cel posiada magistrat w Brussie, nie wystarcza. Zdaniem komisyi takich placów do składania śmieci potrzeba jeszcze conajmniej 5, o przestrzeni 5—10 mórg. Wobec czego zapadła uchwała, ażeby przy pomocy obywateli wyszukać na krańcach miasta potrzebnych 5 placów.

Wczoraj powyższe postanowienia komisyi sanitarno-wykonawczej zostały przeczytane członkom dozoru bóżnicznego, aby ci dla swych wyznawców wcześniej przedsięwzięli kroki i upatrzyli nieruchomości na szpital choleryczny i dom izolacyjny.

Z Towarzystwa kredytowego. Dyrekcya Towarzystwa kredytowego tutejszego otrzymała urzędową odezwę, że p. minister skarbu wyznaczył termin do odbycia II zjazdu przedstawicieli towarzystw kredytowych miejskich na dzień 23 maja r. b., na który to zjazd tutejsze Towarzystwo kredytowe zaproszone zostało.

Obradom zjazdu przewodniczyć będzie wyznaczony z urzędu przez p. ministra skarbu członek Rady ministra r. t. i prof. uniwersytetu Piotr Cytowicz.

Posiedzenia zjazdu odbywać się będą w salach Towarzystwa kredytowego m. Petersburga. Porządek dzienny zjazdu obejmuje:

1) Referat Biura zjazdów co do rezultatu starań w przedmiotach uchwalonych na pierwszem zjeździe.

2) Projekt normalnej ustawy dla Towarzystw kredytowych miejskich, rozpoznawany uprzednio przez wszystkie po szczególe instytucye kredytu długoterminowego miejskiego.

3) Wnioski poszczególnych towarzystw i wreszcie

4) Sprawozdanie Biura zjazdów.

Towarzystwo kredytowe m. Łodzi przesłało na zjazd 3 specyalne wnioski, a mianowicie:

a) co do legalności licytacyj publicznych, odbywanych z zarządzenia i za należność towarzystw kredytowych miejskich przy uczestnictwie jednego licytanta;

b) co do wyjednania prawa, aby towarzystwom kredytowym dozwolonem było ściągać od posiadaczów listów zastawnych opłatę stemplową

od nowych arkuszy kuponowych i

c) co do zmiany przepisów regulujących przywileje stowarzyszonych do kapitału zasobowego.

Nadto delegaci łódzcy popierać mają na zjeździe kwestyę umarzania listów zastawnych drogą zakupów tychże na giełdzie po kursie bieżącym.

Ze strony Towarzystwa łódzkiego na zjazd udadzą się pp. Michał Cohn, zastępca dyrektora, adwokat przys.; Leon Gajewicz, dyrektor Biura i Dawid Lande, członek Komitetu nadzorczego.

Z fabryk łódzkich. Znów zaszły zmiany w wielu fabrykach łódzkich tak pod względem obniżenia płacy jak i długości dnia roboczego. I tak:

— Właściciel fabryki B. Rosenblat (ul. Cegielniana) obniżył płacę o 10%, zamiast 15% pierwotnie projektowanych. Fabryka została puszczona w ruch.

— W fabryce Desurmonta, Motte i S-ka (ul. Wólczańska № 219) od dnia 6 maja skrócony zostanie czas roboczy, mianowicie dzienna zmiana pracować będzie 7 godzin, nocna 6 godzin.

— W wykończalni Hesslera (ul. Widzewska) skrócono pracę do 4 dni w tygodniu z powodu braku obstalunków.

— W fabryce Franciszka Kindermana (Łąkowa № 1) z powodu braku obstalunków farbiarnia od dnia 9 maja r. b. czynną będzie tylko 5 dni w tygodniu.

— Fabryka Bachracha (ul. Leszno) dotychczas była czynną 4 dni w tygodniu, od dnia zaś 10 b. m. praca trwać będzie 3 dni.

— W fabryce Landau i Weile (ulica Kątna) oddział tkacki i przędzalni pracują 6 dni, a wykończalnia 5 dni w tygodniu.

— W oddziale wykończalni i farbiarni Wojdysławskiego (ul. Piotrkowska) wywieszono ogłoszenie, że od dnia 13 maja r. b. obniżona zostanie płaca robotnikom o 10%, robotnicom o 25%, przyczem wydalono 10 robotników.

— W fabryce Kohlmana (ul. Łomżyńska) wywieszono ogłoszenie, że od dnia 10 maja r. b. płaca zniżona będzie o 10%, a praca trwać będzie tylko 4 dni w tygodniu; dotychczas pracowano cały tydzień.

— W fabryce Kurtza (ul. Wólczańska) wymówiono robotnikom pracę.

— W fabryce Zeiberta (Suwalska № 6) wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające, że od dnia 8 maja r. b. obniżona zostanie płaca o 20%; obecnie fabrykant cofnął pierwotny zamiar, obniżywszy tylko o 15%, na co robotnicy zgodzili się.

— W fabryce Krotoszyńskiego (Pańska 107), która jest zamknięta od 15 kwietnia, wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające, iż fabryka może być puszczona w ruch na warunkach następujących: towar zimowy na dwa wałki po 7½ kop. od 1,000 wątków; towar zimowy na jeden wałek po 7 kop. od 1,000 wątków. Po zapisaniu się dostatecznej liczby robotników, fabryka będzie puszczona w ruch.

— W fabryce Fr. Ramischa (ul. Piotrkowska) przed kilku dniami wywieszono ogłoszenie, że w oddziale tkalni zostanie obniżona płaca od 10 do 15%. Robotnicy nie chcieli się na to zgodzić, skutkiem czego wymówiono 90 tkaczom pracę. W dniu 27 kwietnia robotnicy zgodzili się na proponowane warunki; fabrykant 12-tu z nich usunął, a na ich miejsce przyjął nowych.

— W fabryce B. Reicha (Piotrkowska № 31), wyrabiającej chustki wełniane, wszyscy tkacze nie zgodziwszy się na obniżenie płacy zarobkowej, porzucili pracę.

— W fabryce Markusa Kona (Łąkowa № 5) z powodu nagromadzenia się wielkiej ilości towarów, zredukowano pracę wczoraj do czterech dni w tygodniu, t. j. poniedziałek, wtorek, środę i czwartek. W dni te pracują wszyscy robotnicy w liczbie 869. W piątek i sobotę są czynne tylko niektóre oddziały fabryki, zatrudniające około 300 robotników.

— Fabryka Huberta Mühle (Benedykta 72), zatrudniająca 50 robotników, z powodu reperacyi maszyn została zamknięta na czas nieograniczony.

Towarzystwo hygieniczne. Po dłuższej mimowolnej przerwie, Towarzystwo hygieniczne znowu rozpoczyna swoje ciekawe wykłady popularne z hygieny życia codziennego. W niedzielę, dn. 3 maja, o godzinie 3½ w jadalni fabryki L. Geyera (Piotrkowska 297) dr. Schoeneich będzie mówił «o żywieniu i pielęgnowaniu niemowląt».

Wykład ten będzie niejako ciągiem dalszych pogadanek d-rowej Garlickiej «o hygienie kobiet», które takie ogromne zainteresowanie wywołały wśród naszych pracownic fabrycznych. Jeśli zważymy, jak dużo się grzeszy względem swych dzieci przez nieświadomość, w najlepszych intencyach zrobienia dziecku dobrze, jeśli przypomnimy sobie, jak dużo szkodliwych przesądów istnieje u nas w sprawach pielęgnowania i odżywiania niemowląt, które otaczamy wszyscy taką głęboką i bezinteresowną miłością, to chyba nie możemy wątpić, że temat tak żywotny ściągnie do sali Geyerowskiej wszystkie matki i wszystkich ojców, którzy na seryo dbają o należyty rozwój swych dzieci, w dzieciach bowiem nasza nadzieja i nasza przyszłość.

Ze Stow. akuszerek. W środę, dnia 6 maja, o godz. 3 po południu w lokalu Stowarzyszenia akuszerek (Główna № 28), odbędzie się miesięczne posiedzenie członkiń zarządu tego Stowarzyszenia.

Z sądu. Przed paru dniami sędzia pokoju IV rewiru sądził sprawę Antoniego Gotliba Hencla, oskarżonego o zniewagi słowne i czynne, wyrządzone kontrolerowi kolei elektrycznej miejskiej, Władysławowi Kalinowskiemu, w czasie pełnienia przez tegoż obowiązków.

Sprawa powyższa przedstawia się jak poniżej. Dnia 9 marca r. b. kiedy kontroler kolei elektrycznej Władysław Kalinowski zażądał od pasażera okazania biletu, ten w sposób impertynencki obsypał kontrolera gradem słów obelżywych, a nawet wygrażał mu pięścią. Wobec takiego zachowania się pasażera, kontroler Kalinowski na przystanku przy ulicy Krótkiej zawezwał pomocy policyi, która niesfornego pasażera wyprosiła z wagonu i stwierdziła, że nim jest Antoni Gotlib Hencel. Sędzia po przesłuchaniu świadka również pasażera, który potwierdził oskarżenie, skazał Antoniego Gotliba Hencla na 4 dni aresztu za obelgi słowne, a 7 dni aresztu za obelgi czynne.

Wyrok zapadł zaocznie.

Ze Zgromadzenia felczerów. Onegdaj w lokalu farmaceutów przy ulicy Południowej № 20 odbyło się w drugim terminie posiedzenie członków Zgromadzenia felczerów, pod przewodnictwem p. Franciszka Jarkiewicza, w obecności asesora p. Stanisława Logi i 17 członków. Po sprawdzeniu ksiąg kasowych wszystkie pozycye znaleziono w porządku i pozostałość w kasie 347 rub. 1 k.

Z powodu zrzeczenia się godności podstarszego p. A. Helera, który w Związku felczerów objął mandat prezasa, na podstarszego większością głosów wybrano p. Aleksandra Knasta.

Uchwalono synowi b. członka wydać zapomogę 30 rub. na opłatę wpisu szkolnego.

Postanowiono dokonać rewizyi świadectw we wszystkich rażurach felczerskich.

W roku bieżącym upływa lat 50 od chwili założenia Zgromadzenia felczerów w m. Łodzi. Uchwalono, aby w dzień ten urządzić obchód. W celu tym mają odbyć się narady.

„Kropla Mleka". W dniu dzisiejszym została otwarta filia «Kropli Mleka» przy ul. Piotrkowskiej nr. 175. Dzięki uprzejmości i ofiarności zarządu Stowarzyszenia „Jedność" „Kropla Mleka" korzysta bezpłatnie z zaofiarowanego lokalu.

Ze straży ogniowej ochotniczej. Wczoraj, o godzinie 8-ej wieczorem, w III-im oddziale straży ogniowej ochotniczej, odbyło się posiedzenie członków komisyi finansowej. W obecności 18 członków posiedzenie zagaił p. Wutke. Ze zdanych relacyi przez członków komitetu, okazało się, że w rajonach III i IV cyrkułów ofiarnośc idzie dość pomyślnie, co zaś do I i II cyrkułów, a szczególnie w I zbieranie ofiar postępuje nader opieszale, wskutek czego przewodniczący p. Wutke, zwrócił się z prośbą do zebranych, ażeby ci sprawą zbierania ofiar zajęli się energiczniej, gdyż fundusze straży ogniowej ochotniczej są na wyczerpaniu.

Śmiertelny strzał. Wczoraj o godz. 10 wieczorem patrol wojskowy przechodzący ulicą Aleksandrowską około domu № 84, zauważył młodego człowieka, którego zatrzymał i chciał obrewidować. W tym czasie z drugiej strony ulicy nadbiegł inny młody mężczyzna, który nie zwracając uwagi na rozkaz, aby wyjął ręce z kieszeni, pośpiesznie oddalał się od patrolu, wtedy dano do niego strzał z karabinu, zabijając przechodnia.

Po przewiezieniu trupa do I cyrkułu stwierdzono, że zabitym jest 21-letni Juliusz Urlich, tkacz, stały mieszkaniec gminy Radogoszcz, zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej № 67.

Kradzież. Wczoraj, o godz. 7 i pół wieczorem, na ul. Krótkiej stróż zauważył dwóch ludzi, którzy wyszli ze składu węgla Radzińskiego, jeden zaś z nich niósł worek węgla na plecach.

W chwili, kiedy stróż chciał zatrzymać obu złodziejów, ci pobili go; jednego zdołano zatrzymać i odprowadzić do III cyrkułu.

Pożar. Dziś, o godz. 10 rano przy ul. Widzewskiej nr. 192, w fabryce Freidenberga w składzie przy oddziale szarpaczy zapaliła się bawełna. Ogień ugasili strażacy II i IV oddziału straży ogniowej ochotniczej.

Atak apoplektyczny. Na ulicy Nowomiejskiej nr. 5 przechodzeń Redza Cicher, lat 69, bez zajęcia, mieszkający przy rodzinie, padł na chodniku rażony atakiem apoplektycznym. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwieziony został do domu na ul. Konstantynowską.

*

Towarz. pożyczkowo-oszczędnościowe w Aleksandrowie. W dniu 25 z. m., w lokalu szkolnym odbyło się ogólne zebranie roczne Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, zwołane w drugim terminie.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa rady, p. A. Szwaba, wybrano na przewodniczącego d-ra Neumana, który zaprosił na asesorów pp. W. Gruszeckiego, K. Hirsza, A. Namysłowskiego, A. Sawala i J. Losego, a na sekretarza p. A. Wysockiego.

Przedewszystkiem prezydyum przedstawiło zebranym do rozpatrzenia sprawozdanie z działalności instytucyi za rok ubiegły. Sprawozdanie to wykazuje, że rok 1907 w porównaniu z latami poprzedniemi był pomyślnym. Ogólny obrót wyniósł 76,509 rub. 38 kop., bilans zamknięto cyfrą 21,643 rub. 13½ kop., a czysty zysk wynosi 338 rub. 72 kop.

Zebrani zgodzili się na podział zysku, proponowany przez radę i zarząd w sposób następujący: 10% wyznaczyć na kapitał zasóbowy, na dywidendę 5%; 41 rub. na pokrycie długu i pożyczki, zaciągniętych przez pp. Kaszyńskiego i S. Wiśniewskiego, od których zarząd nie jest w możności kwoty tej wyegzekwować; wreszcie 25 rub. na wynagrodzenie jednego z członków zarządu za rok ubiegły; pozostałość 8 rub. 37 kop. przelano do kapitału na pokrycie wątpliwych pożyczek.

Następnie zakomunikowano zebranym, iż na skutek starań zarządu o podwyższenie udziałów do 100 rub., piotrkowski komitet gubernialny do spraw drobnego kredytu zezwolił na podwyższenie tylko do 50 rub.

Wobec tego ogólne zebranie, zważywszy: 1) szybki liczebnie i materyalnie wzrost ludności Aleksandrowa i okolicy; 2) przeważającą liczbę członków zamożnych przemysłowców i właścicieli nieruchomości; 3) znaczną liczbę osób odpowiedzialnych, nie korzystających z usług Towarzystwa skutkiem niskiego kredytu, postanowiło ponownie zwrócić się do piotrkowskiego komitetu gubernialnego do spraw drobnego kredytu z prośbą o pozwolenie podwyższenia udziałów do 100 rub., zwiększenia kredytu członków do 600 rub., oraz zmiany odnośnych artykułów ustawy, redakcyę których powierzono radzie i zarządowi.

Uchwalono podwyższyć wynagrodzenie członkowi zarządu, pełniącemu obowiązki sekretarza i buchaltera Towarzystwa.

Wreszcie upoważniono radę i zarząd do wyjednania u władz pozwolenia na rozszezzenie działalności Towarzystwa na gminy Bełdów, Nakielnica i Rąbień.

Wybory dały wynik następujący: Do zarządu wybrani zostali ponownie pp. J. Kopczyński, na kandydatów pp. L. Wysocki i K. Szaniawski; do rady pp. J. Lose i A. Kargel.

Na wniosek przewodniczącego zebrani wyrazili podziękowanie zarządowi za dotychczasową jego działalność.

Z Pabianic. W fabryce Fausta od dnia 29-go kwietnia zredukowano pracę do 5 dni w tygodniu. Zawiadomiono obecnie snowaczy, że od 1-go maja obniżona będzie im płaca o 25%. Robotnicy na ustne siedmiodniowe naprzód zawiadomienie nie zgodzili się, uważając je za bezprawne. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, postanowiono żądać piśmiennego 14-dniowego wymówienia.

— W fabryce Kindlera wywieszono ogłoszenie, że od dnia 8 maja w tkalni praca trwać będzie 6 dni w tygodniu na krosnach wązkich, a na szerokich jak dawniej 4 dni.

Z Tomaszowa. W fabryce Arensohna (mury Steinmana) zniesiono tak zw. „szycowe", które wynosiło 60 kop. tygodniowo.

— W fabryce Landsberga obniżono robotnikom płacę o 1 grosz od 1,000 wątków.

Wieszczowi tonów.

Z inicyatywy łódzkiej sekcyi Komitetu budowy pomnika Chopina w Warszawie (a jak wiadomo działalność sekcyi na mocy upoważnienia Komitetu koncentruje się w „Lutni") urządzono wczoraj w teatrze Wielkim koncert dochodowy. Rzecz prosta, że sam cel koncertu był atrakcyą dla ogółu wielbicieli genialnego mistrza tonów; gdy w dodatku energiczny Komitet, urządzający koncert zapowiedział nadzwyczaj interesujący program —było do przewidzenia, że duża widownia teatru Wielkiego będzie wypełnioną. Rzadko to się zdarza w Łodzi! Tem lepiej, że tak się stało wczoraj! Najlepszy to dowód, jak czcimy pamięć „wieszcza" tonów, który odczuł bóle swej ojczyzny tak głęboko, że wzruszył nietylko swoich, ale i świat cały.

Koncert wczorajszy wywołał imponujące wrażenie. Pojawienie się na estradzie 250 śpiewaków, członków „Lutni", „Arfy", „Liry", „Echa", „Harmonii", „Koła kolejarzy", „Chóru koscielnego św. Józefa" wraz z orkiestrą—rzecz to w Łodzi niebywała. Zabrzmiały tony wspaniałego poloneza A-dur, a brzmiały jednolicie, spoiscie, dzięki wytrawnej batucie Alojzego Dworzaczka. Wrażenie silne. Wogole występy połączonych chórów, a był jeden dodatkowy w zastępstwie skrzypka Pawła Kochańskiego, który uległ wypadkowi i nie mógł przybyć na koncert—głębokie wrażenie sprawiły na słuchaczach. Spiewacy, doskonale dyrygowani przez Alojzego Dworzaczka i Tadeusza Joteykę, udowodnili, że możemy śmiało rywalizować pod względem karności muzykalnej z ludami Zachodu, wykazali pietyzm dla mistrza tonów i odczuli go.

Dwie solistki brały udział w koncercie: panie Marya Wąsowska-Badowska i Marya Kamińska-Latoszyńska.

Pierwsza, ogólnie ceniona fortepianistka, w wybornej interpretacyi celniejszych utworów Chopina, dzięki odpowiedniemu ich doborowi uplastyczniła ducha wieszcza. Oklaskiwana gorąco, grała nad program parę utworów, między innemi na żądanie publiczności „Marsza żałobnego". Druga obdarzona dźwięcznym głosem temperamentem i polotem, była nazwana „słowikiem" wieczoru. Słusznie. Jako estradowa śpiewaczka pani KamińskaLatoszyńska wybitne zajmuje stanowisko na polskim Parnasie muzycznym.

Prelekcya o Chopinie Zygmunta Noskowskiego, ścisła, zwięzła, doskonale opracowana i wypowiedziana, zdobyła ogólne uznanie.

Wieczór wczorajszy pozostawi niezatarte wrażenie śród słuchaczów. Cały nasz ogół zrozumiał doniosłość wystawienia pomnika Chopina w Warszawie. I robotnicy w bluzach, i pracownicy biur i kolei, i inteligencya nasza... każdy, jak mógł, dołożył cegiełkę do wspólnej budowy.

Wrt.

*

Każdy—zainterpelował piszącego sprawozdanie jeden ze wczorajszych słuchaczy? Każdy chyba, za wyjątkiem dostawcy fortepianu, który w miejsce instrumentu koncertowego przysłał jakieś stare pudło, nie nastrojone, o niemych klawiszach. Wszak grający znosili mękil Wyrozumiały sprawozdawca przypomniał starodawne przysłowie: „Czem chata bogata, tem rada".

*

Po koncercie w lokalu „Lutni" gościnni jej gospodarze podejmowali skromną kolacyą artystów. Nastrój był serdeczny, taki „lutnistowski". W czasie bezpretensyonalnej biesiady wygłoszono szereg toastów. Do książki pamiątkowej „Lutni" wpisał na poczekaniu dyrektor Noskowski rodzaj hasła na cztery głosy do własnych słów: „Oto powitanie pewnego trutnia! Niech żyje Lutnia, niech żyje Lutnia". Pani Wąsowska-Badowska wpisała aforyzm następujący: „Gdyby klawiatura fortepianowa składała się z ludzi, żaden stroiciel nie dałby rady zwłaszcza z wysokiemi tonami".

*

Czysty dochód z koncertu wynosi blizko 700 rubli.

Z WARSZAWY.

* Pięć wyroków śmierci.

Restauracyę Jakiera Blaszki w Nasielsku odwiedziło w d. 7-ym stycznia r. b. towarzystwo, z kilku młodych ludzi złożone.

Po spożyciu sutej uczty, którą sobie przygotować kazali — kiedy mieli zakład opuścić — zaproponowano im uregulowanie rachunku.

W odpowiedzi na to «przybysze» wydobyli z kieszeni brauningi i dali do Blaszki i personelu restauracyjnego szereg strzałów, na szczęście bezskutecznych.

Korzystając nakoniec z przerażenia obecnych, bandyci zrewidowali kasę, w której jednak nic nie znaleźli i przez nikogo nie ścigani odeszli.

Skutkiem alarmu policya wszczęła energiczne poszukiwania i niebawem sprawców opisanego napadu ujęła — w mieszkaniu niejakiego Jana Maliszewskiego w Nasielsku.

Byli to: 18-letni Stanisław Januszkiewicz, 20 letni Bolesław Perzanowski, 18-letni Władysław Maliszewski i 24-letni Bronisław Brandt.

Wszystkich czterech stawiono wczoraj przed warszawskim sądem wojennym okręgowym pod zarzutem rabunku.

Sąd wojenny skazał wszystkich na pozbawienie praw stanu i śmierć przez powieszenie, Jana zaś Maliszewskiego za ukrywanie w mieszkaniu swojem sprawców zbrodni na 20 lat robót ciężkich.

— W tym samym dniu rozważył sąd wojenny sprawę mieszkańca Białegostoku 19-letniego Judela Fuksa, oskarżonego o napad bandycki.

Ofiarą napadu padła jadąca tramwajem kobieta, której Fuks wydarł przemocą portmonetkę z pieniędzmi.

Sąd skazał Fuksa na pozbawienie wszystkich praw stanu i śmierć przez powieszenie.

* O należenie do S. D.

W trzeciej ze spraw, rozważonych wczoraj przez sąd wojenny, mianowicie sprawie mieszkańca Warszawy Stanisława Tokarskiego, oskarżanego o należenie do partyi socyalno-demokratycznej, zapadł wyrok, skazujący go na pozbawienie wszystkich praw stanu i roboty ciężkie w ciągu lat 2 i 8 miesięcy.

Za materyał dowodowy posłużyły wyniki rewizyi, dokonanej w mieszkaniu Tokarskiego w domu № 20 przy ulicy Czerniakowskiej, gdzie znaleziono worek z podartemi proklamacyami, oraz kwitaryusz do zbierania składek na cele partyjne.

Ostatnia poczta.

Wojna japońsko-chińska?

W prasie coraz częściej pojawiają się głosy o możliwej wojnie Chin z Japonią. Bojkot towarów japońskich w Chinach rozszerzył się z niebywałą gwałtownością; rozpoczął się w Kantonie, obecnie objął dwa inne najważniejsze miasta handlowe południowych Chin Szanhaj i Hongkong. Bojkotowi podlegają okręty japońskie; banki i domy handlowe odsyłają pieniądze i czeki japońskie. Japonia, która przechodzi przez przesilenie ekonomiczne, nie jest w stanie długo znosić bojkot, który zadaje jej śmiertelne ciosy. Rząd chiński nie ma możności przeciwdziałania przeciw bojkotowi. Japonia więc może być zmuszona do czynnego wystąpienia.

Oczekiwana śmierć cesarzowej chińskiej wywołała zapewne zamieszki dynastyczne, co jeszcze więcej skomplikuje sytuacyę. Wówczas zechce Japonia rozpocząć decydujące kroki. Na tę ewentualność pragnął Roosevelt być przygotowanym i dlatego nalega z całą stanowczością — jak donosi «Carriere della Sera»—na wybudowanie nie dwóch, a czterech nowych pancerników. W Waszyngtonie zwrócono uwagę na to, gdy konsul amerykański w Charbinie nie uznał praw rosyjskich w Mandżuryi, po stronie Rosyi stanęła Japonia. To miało zdradzić porozumienie rządów Rosyi i Japonii. Obecność floty amerykańskiej na Pacyfiku, nowe zbrojenia Stanów i fortyfikowanie wysp Filipińskich ma na celu stłumienie zapędów wojowniczych Japonii przeciwko Chinom.

Wyspy Alandzkie.

Londyńska „Pall Mall Gazette" donosi, że poza umową w sprawie morza Bałtyckiego i Północnego ma być ogłoszone ważniejsze porozumienie międzypaństwowe. Chodzi o oświadczenie zbiorowe Anglii, Francyi Szwecyi, że traktat z r. 1856 obowiązuje nadal państwa, które go podpisały. Oświadczenie to wywołane zostało oporem Rosyi w sprawie wyrzeczenia się prawa fortyfikowania wysp Alandzkich. W „pewnych wypadkach" stanęłyby wobec tego Francya i Anglia wrogo przeciwko Rosyi i Niemcom.

Właściwie deklaracya dotyczyć może tylko Francyi i Anglii, a nie Szwecyi, gdyż one gwarantowały nietykalność Szwecyi w traktacie paryskim. W sferach politycznych rozmaicie tłómaczą znaczenie umowy bałtyckiej w stosunku do wysp Alandzkich. W Szwecyi po wizycie króla Edwarda panuje mniemanie, że umowa nie zwalnia Rosyi od zobowiązań paryskich. W Paryżu również nie uznają praw Rosyi do fortyfikowania archipelagu.

W przeciwieństwie do doniesienia „Pall Mall Gazette" londyński korespondent „Figara" telegrafuje, że kwestya fortyfikacyi wysp Alandzkich ma być przedmiotem nowych pertraktacyi dyplomatycznych. „Usunięcie klauzul z r. 1856—dodaje—będzie neutralnem dopełnieniem umowy Bałtyckiej i przedstawiać będzie czynny współudział Anglii i Francyi w tem dziele przyjaźni". W kołach dyplomatycznych jednak sądzą—jak donoszą z Paryża do „Berl. Tagebl.",—że Rosya na czas dłuższy zaniecha fortyfikacyi kwestyonowanych wysp.

Kongres republikanów portugalskich.

W Coimba odbył się doroczny kongres przedstawicieli portugalskiej republikańskiej partyi. Kongres trwał dwa dni: zeszłą sobotę i niedzielę, obecnych było 350 delegatów ze wszystkich okolic kraju. Obrady były nadzwyczaj burzliwe, szczególnie nad rocznem sprawozdaniem z działalności komitetu wykonawczego, które odczytał sekretarz komitetu, poseł do kortezów z Lizbony, dr. Antonio Jose d'Almeida. Krytyką zarzuciła komitetowi, że z braku energii przyczynił się do upadku wpływów republikańskich w kraju, jako też nie umiał przeciwdziałać rozsiewanym na zewnątrz przez przeciwników wieściom, które podkopywały sympatye zagranicy do działalności republikanów. Na skutek tej krytyki komitet podał się do dymisyi; zebranie jednak dymisyi nie przyjęło, zalecając komitetowi większą dbałość o sprawy partyi na przyszłość. Postanowiono, że nieliczni posłowie partyi do kortezów, nie mogą się w żadnej sprawie łączyć z monarchistami, poświęcając swe siły jedynie na dyskredytowanie rządu. Powzięto również szereg uchwał, zmierzających do możliwie szybkiego przewrotu i zmiany formy rządu republikańskiego.

TELEGRAMY.

Petersburg, 30 kwietnia. (P.) Dzisiaj zrana koleją finlandzką przybył książę szwedzki Wilhelm w towarzystwie adjutanta i delegowanych do znajdowania się przy wysokim gościu generał-adjutanta Arseniewa i fligel-adjutanta Bojsmana. O godz. 9-ej min 45 zrana odjechał do Carskiego Sioła. W pawilonie Cesarskim na powitanie była ustawiona warta honorowa lejb-gwardyi pułku strzelców Rodziny Cesarskiej ze sztandarem, chórem i muzyką. Tamże zgromadzili się: minister Dworu Cesarskiego, wyżsi urzędnicy dworscy, członkowie świty Najjaśniejszego Pana i przedstawiciele hierarchii wojskowej. Podczas przybycia pociągu Cesarskiego z ks. Wilhelmem przybyła Wielka Księżna Elżbieta Teodorówna z Wysoką Narzeczoną Wielką Księżniczką Maryą Pawłówną. Wkrótce potem przybył Najjaśniejszy Pan. Cesarz serdecznie przywitał się z księciem, następnie przywitał Wielką Księżnę i Wysoką Narzeczoną. Obszedłszy przy dźwiękach hymnu szwedzkiego wartę honorową, Najjaśniejszy Pan z księciem otwartym powozem odjechał do pała-

cą Aleksandrowskiego, dokąd drugim powozem udały się Wielka Księżna i Wielka Księżniczka.

Rewel, 30 kwietnia. (P). W oczekiwaniu przyjazdu króla szwedzkiego Gustawa V oraz księcia Karola z małżonką Ingeborg, udających się do Carskiego Sioła na uroczystość zaślubin Wielkiej Księżniczki Maryi Pawłówny z księciem szwedzkim Wilhelmem, miasto i port ozdobiono flagami. Na spotkanie dostojnego gościa przybył Wielki Książę Michał Aleksandrowicz z posłem szwedzkim oraz delegowanymi do asystowania gościom generał-adjutantem Dubasowem, fligel-adjutantami księciem Dołhorukim i Swieczinem i księciem Dondukowem.

Rewel, 30 kwietnia. (P). Około godz. 10-ej zrana ukazała się eskadra szwedzka, złożona z krążownika „Filgia", na którym znajduje się król Oskar, pancernika „Oskar", kontrtorpedowca „Magnie". Eskadrze towarzyszy pierwsza dywizya morza Bałtyckiego, złożona z 18 tu torpedowców. O godz. 11 eskadra zarzuciła kotwicę w pobliżu Nargenu.

Petersburg, 30-go kwietnia. (P). Przedłużono stan ochrony wzmocnionej do dnia 1 maja 1909 r. w miastach: Wilnie, Grodnie i Smorgoniach, a do dnia 3 maja 1909 r. w gub. symbirskiej.

Kijów, 30 kwietnia. (P.) Woda w Dnieprze wciąż się podnosi i do chwili obecnej przybór stanowi 3.3 sążnia po nad normalny poziom. Przestrzeń zalana coraz bardziej się rozszerza. Klęska powodzi dotknęła dzielnice nadbrzeżne, zaczynając od ulicy Jarosławskiej, oraz wszystkie ulice równoległe do Dniepru. Nad tamą Międzygórską stoi woda na arszyn wysoko. Ruch linii tramwajowej po tamie tej ustał. Stacya elektryczna otoczona wodą. Wszelkie wysiłki skierowane są do energicznego ratunku stacyi przez pompowanie. Całe wybrzeża, stacye parowców, stacya ratunkowa, wszystko zatopione. Wiele budynków zburzonych. Cmentarz w Słobódce na przeciwnym brzegu Dniepru pod wodą. Łodzie kierowane przez majtków Towarzystwa ratunkowego krążą po ulicach zatopionych, ratując mieszkańców. Wśród powodzian nędza straszna. Zorganizowano komitet pomocy.

Tomsk, 30 kwietnia. (P). Zmarł tu poseł do Dumy Stilke.

Tabrys, 30 kwietnia. (P). Endżumen urmiański prosząc o pomoc, donosi endżumenowi tabryskiemu, że z górą 2,000 żon i dzieci kurdowie wzięli do niewoli. Wiele osób torturowano. Wszystkie drogi, prowadzące do Urmii, zajęte są z czterech stron przez kurdów, towary na drogach zrabowano. W Tabrysie otrzymano z Teheranu rozkaz, aby pośpiesznie wysłać 10,000 ludzi przeciw kurdom.

D Z I E N N E.

Wiedeń, 1 maja. (Wł.) Zmarł nagle minister Peszke.

Kijów, 1 maja. (Wł.) Wylew Dniepru zatopił przeszło 2,000 domów. Koło 30,000 ludzi bez dachu i mienia.

Z ostatniej chwili.

(Telefonem z Warszawy).

1-szy maj.

Ruch na ulicach normalny. Krąży dużo patroli, w kilku dzielnicach dokonywano rewizyi i aresztowań. Znaczna większość fabryk w ruchu. Nieczynne: warsztaty kolei warszawsko-wiedeńskiej, z większych fabryk: Bormana i Szwedego, Ortweina, Wolanówskiego, Handtkego. Sklepy otwarte, wszystkie pisma wyszły.

W fabrykach Rudzkiego, Tow. akc. Lilpop, Rau i Leowenstein część robotników nie przyszła do pracy.

Ż y r a r d ó w.

Dokonano tu licznych aresztowań. 46 uwięzionych przewieziono do Warszawy.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 1 maja.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	76.50	75.60	76.30
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—.—	—.	—.—
5% „ „ z 1906 r.	95.00	94.00	—.—
4½% listy ziemskie	89.00	88.10	88.60
4% „ „	—.—	—.—	82.80
5% listy zastawne m. Warszawy	90.50	89.60	90.00
4½% „ „ „	85.00	84.00	84.50
5% „ „ „ Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% „ „ „ „	—.—	—.—	82.15
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi	349	343	—.—
„ „ II-ej emisyi	259	253	256
„ szlachecka	247	241	—.—
Lilpopy	—.—	—.—	540
Rudzki	415	—.—	—.—
Starachowice	126	—.—	126
Putiłowskie	—.—	—.—	83¾
Czeki na Berlin	46,87½	—.—	—.—

Giełda petersburska.

(Tel wł „Rozwoju")

z dnia 30 kwietnia.

Renta państwowa **75,87½**

5% Prem. I-ej emisyi 346.50

„ II „ 257.50

„ szlachecka . . . . . 243.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
30/IV 1 pp.	743.4	+ 6.0	91	Pn Z 3	Z dnia 30 IV Temperatura max. +13.8° C. Temperatura min. +4.6° C. Opadu 0.0
30/IV 9 w.	747.6	+ 5.6	97	Pn Z 3	
1/V 7 r.	748.5	+ 3.2	83	Pn Z 3	

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAA Inteligentne freblanki i bony z szyciem otrzymają korzystne posady, Piotrkowska 92. Biuro nauczycielskie. 1643—3—3

AAA! Nauczycielki z wyższem wykształceniem oraz freblanki, bony, gospodynie różnych narodowości z doskonałemi świadectwami — poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 431 6.—6

A) Letnisko dla dzieci w Andrzejowie urządza Szkoła freblowska C. Daleszyńskiej. 1307—6-6

Akuszerka F. Morawska przyjmuje zamówienia na miasto i na wyjazd. Ul. Złota nr. 7. 327—6—6

Angielska nowootworzona remiza. Do wynajęcia powozy, karety Bałucki Rynek 5 168 24 1

Chłopiec potrzebny do terminu do lakiernika porządnych rodziców. 16-5—1

Człowiek młody poszukuje posady woźnego lub w sklepie, może być na prowincyi, mogę złożyć kaucyę. Widzewska 148 m 39 1688 3 1

Czcionki drukarskie zużyte kupuję do topienia. Wiadomość w „Rozwoju"—Przejazd 8.

Cieślikowska z dzieckiem sześciomiesięcznem, zamieszkała przy ulicy Karola № 12 II piętro front, pozostająca bez środków do życia, prosi o pomoc materyalną lub też jakiekolwiek zajęcie. 1505—10—7

Do sprzedania sklep, który daje 30 rb dochodu, w pobliżu kolei i fabryk. Wiadomość: Skwerowa № 7. 1651—2—2

Dekarz z dobremi świadectwami poszukuje roboty oraz wyrabia łaty pod dachówkę, wiadomość u Klinowskiego Południowa nr. 40. 1647—3—3

Do odnajęcia pokój umeblowany dla osoby inteligentnej, przy wdowie. Adres: Przejazd nr. 32 m. 3, I piętro. 1539—3—2

Francuzce do odstąpienia pokoik z meblami. Wiadomość: Skwerowa № 20 u stróża 1697-1

Jeden pokój ze wspólnym przedpokojem na parterze. Wólczańska 21—28. 1662-2-2

Kupię pralnię zaraz. Oferty w adm. „Rozwoju" pod lit. P. 1670—5—2

Kobieta poważniejsza, mieszkająca w śródmieściu na 1-szem piętrze, życzy sobie zaraz inteligentnej sublokatorki, mającej zajęcie poza domem Wiadomość: Piotrkowska № 76 w sklepie pieczywa 1693—2—1

Kupię kasę ogniotrwałą. Wysocki, Aleksandrów 1684 3 1

Kuczer poszukuje miejsca. Milsza nr. 50 m 6 1686 3—1

Letnie mieszkania, w różnych miejscowościach, bliższych i dalszych od Łodzi. Niektóre z całkowitem utrzymaniem, np w Kwiatkowicach. Wiadomość u G Szamowskiego, ul. Konstantynowska nr. 5. 1585—10—3

Mieszkanie z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Widzewska 88 m. 42 677—3—1

Maszyny 2 Singera prawie nowe bębenkowa i pierścieniowa i maszyna za 16 rubli. Piotrkowska 108—16. 1554—4 4

Mieszkanie do wynajęcia od 1 czerwca 2 duże pokoje, kuchnia, przedpokój, wodociąg, gaz. Wiadomość na miejscu Nawrot 72 mieszk. 4 1642 3—3

Maszyna bębenkowa i pierścieniowa mało używana i maszyna za 20 rb. Sprzedam ulica Złota nr. 3 m 52. 1629—6—3

Młoda osoba inteligentna poszukuje posady kasyerki lub pomocnicy buchaltera. Oferty pod lit. R. S. w „Rozwoju". 1649 2 2

Ochroniarka z ukończoną praktyką ze świadectwem poszukuje miejsca w ochronie, może być na prowincyi. Mikołajewska 34—20 1475—6-6

Potrzebne zdolne panny do pracowni sukien. Nawrot nr. 8, m. 11. 1679—2—1

Pracownia ubiorów męskich Antoniego Spychały, ul. Mikołajewska 6 m 4. Polecając się Sz. Klijenteli, na sezon letni przyjmuje zamówienia z własnych lub powierzonych mi materyałów, podług najświeższych żórnali elegancko niedrogo, na czas umówiony. 1675—3.—1

Pokój przy bezdzietnem małżeństwie jest zaraz do wynajęcia Przejazd 12, m. 14. 1602—3—1

Potrzebna osoba inteligentna z szyciem do pomocy w gospodarstwie przy sprzątaniu i zajęciu się dziećmi. Goldblum, Piotrkowska 99 1673—1

Potrzebny pomocnik na sobotę, i niedzielę do zakładu fryzjerskiego. Konstantynowska № 51 1695—1

Pomocnik kantorowy poszukuje posady w kantorze lub sklepie. Oferty dla „Potrzebującego". 1690—2—1

Panie, życzące sobie stołować prywatnie jedną osobę, kobietę, będą łaskawe podać adresy swoje w adm. „Rozwoju", Przejazd 8. 1625 3—3

Przysposabiam do wszystkich klas gimnazyum. Specyalność łacina. Wiadomość Dzielna 40 m. 1 od 6—7½. 1455 6—5

Potrzebne zdolne i podręczne panienki do szycia ul. Zielona № 14 Wierucka. 1640—4—3

Potrzebni są zaraz do nowootwierającego teatru kinematografu w Sali Koncertowej ul. Dzielna 18 pianista, szwajcar i bileter. Zgłaszać się od godziny 12 ej do 1 ej. 1630—3—3

Potrzebna prasowaczka. Rozwadowska nr. 27. 1658-2-2

Potrzebna zdolna panna do szycia fartuchów. Konstantynowska 24 m. 4 1661—3—2

Przybłąkała się świnia. Odebrać można: Wodny Rynek 8, dom Scheiblera. 1666—3—2

Sklep kolonialny i 2 magle zaraz do sprzedania. Długa 5. 1523—3pt2

Sklep spożywczy do sprzedania z całem urządzeniem, z powodu wyjazdu, zaraz. Ul. Zachodnia 63. 1678—3—1

Sprzedaję rowery używane w dobrym stanie i 1 z wolnym kołem. Benedykta 43 m. 24, 2-ie piętro. 1657—2—2

Specyalista od trucia szczurów Łomżyńska nr. 24, Nawrocki. 1566—6 5

Urządzenie sklepowe do sprzedania, ul. Przejazd 68, m. 18 Wybrańska. 1627—3—3

Ukończywszy kursy handlowe w Warszawie poszukuję zajęcia biurowego lub kantorowego. Łaskawe oferty: „Rozwój" pod H. H. 1567—3—3

Uczeń poszukuje miejsca w kantorze lub też pragnie wstąpić na praktykę do fabryki. Oferty pod lit S. G 1674 2—1

Warszawa, Żurawia 1, m. 7. Pokoje eleganckie dla przyjezdnych, utrzymanie. 672 3 1

Z roczną praktyką buchalteryi kupiectwa poszukuję zajęcia lub posady inkasenta, mogę złożyć kaucyę. Oferty w Administracyi „Rozwoju" dla „Roczniaka". 1577—3—3

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Zofii Koszewskiej, wydany z fabryki K Scheiblera. 1659-3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Gustawskiego, wydany z firmy Karol Gehlig i S ka. 1660 3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniny Stolarskiej, wydany z fabryki Heintzla i Kunitzera w Widzewie. 1663 3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Balbiny Owczarek, wydany z fabr. Scheiblera 1664-3 2

Zaginęła karta od paszportu na imię Praksydy Plucińskiej, wydana z fabr. Barucha 1656 3 2

Zaginął bilet z fabryki Zimmerman i Cohn, na imię Ignacego Kosiorka. 1653—3—2

Zaginął bilet z fabryki Zimmerman i Cohn, na imię Józefa Łaszczyńskiego. 1654—3—2

Zaginął paszport na imię Antoniego Ciećwierka, wydany z gminy Lubianków, pow. łowickiego. 1635—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisławy Gros, wydana z fabr Leonarda 1625 3 3

Zaginął paszport na imię Anny Sieradzkiej, wydany z gminy Budziszewice. 1628—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniny Pawłowskiej, wydany z fabryki Rozenblata. 1639—3—3

Zaginął paszport na imię Wandy Jesionowskiej, wydany z gminy Dobra 1632—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Ewy Hajdus, wydany z fabryki Heinzla 1644—3—3

Zaginął paszport na imię Stanisławy Kucharskiej, wydany z m. Dąbie, pow. kolskiego. 1598 3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Skotnickiego, wydany z fabryki A. Gampe. 1631—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Anny Szumaja, wydany z fabryki Barucha 1696—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Moll, wydany z fabryki Albrecht i Gampe. 1691—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Waleryi Kolanowskiej, wydany z fabr. Gampe 1692 3 1

Zaginął paszport na imię Stefana Szosjanda, wydany z gminy Bolesławiec, pow. wieluński. 1694—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Pientki, wydana z fabr. Reichmana. 683 3 1

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniny Kazanek, wydany z fabryki Heintzla 1682—1

Zaginęło świadectwo cechowe, wydane przez cech malarski, na imię Jana Kempińskiego 1687

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Hani, wydana z gazowni łódzkiej dnia 20/XI 1903 roku za № 477. 1689—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Wacowskiego, wydany z fabryki Heltmana i Woldego. 1680—1

Zaginął kwit na imię Stanisława Rejer, wydany z fabryki Barcińskiego. 1676—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Wojciecha Filipiaka, wydana z fabryki Tyca 1606 3 3

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Zielona 10 m. 18. 1605-3 3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Michaliny Włodarczyk, wydana przez magistrat m. Łodzi 1619—3 3

Ważne dla pp. właścicieli i rządców domów.

W Redakcyi „Łodz. Listka", Dzielna № 13, nabyć można **PODRĘCZNIK** dotyczący spraw **MELDUNKOWYCH I ADRESOWYCH,** opatrzony pienarzuszem i wzorami oraz wyjaśnieniem ostatniego rozporządzenia p. policmajstra m. Łodzi. Powyższe wyjaśnienie można nabyć oddzielnie przy okazaniu Podręcznika za 5 kop. 749-3

W dniu 3 maja r. b. w rocznicę śmierci

B. P.

IZRAELA POZNAŃSKIEGO

odbędą się modły żałobne:
O godzinie 8½ zrana w Synagodze przy ulicy Spacerowej
" " 10 " na cmentarzu żydowskim
" " 11 " przy szpitalu Poznańskich.

Zarząd Gminy Starozakonnych miasta Łodzi.

743

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje do wiadomości, iż z dniem 1 maja r. b. wprowadzony zostaje następujący rozkład pociągów:

Czas warszawski.

z Łodzi Fabr. do Koluszek			z Koluszek do Łodzi Fabr.		
№№ pociąg.	Odchodzą	Przychodzą	№№ pociąg.	Odchodzą	Przychodzą
2	12 — [illegible]0	1 — 32	1	3 — 29	4 — 30
32	7 — 00	7 — 41	3	6 — 20	7 — 30
4	11 — 20	12 — 23	5	8 — 40	9 — 45
36	2 — 15	2 — 53	31	9 — 32	10 — 15
6	3 — 15	4 — 19	7	3 — 17	4 — 24
34	6 — 10	6 — 50	35	4 — 45	5 — 25
8	8 — 20	9 — 32	9	7 — 25	8 — 31
22	7 — 20	8 — 10	33	10 — 17	11 — 00
24	6 — 35	7 — 42	21	7 — 38	8 — 45
			23	8 — 50	0 — 00
z Łodzi Kaliskiej do Koluszek			z Koluszek do Łodzi Kaliskiej		
42/4	10 — 45	12 — 23	3/31	6 — 20	8 — 10
z Łodzi Kaliskiej do Słotwin			ze Słotwin do Łodzi Kaliskiej		
54	6 — 20	7 — 52	53	5 — 10	6 — 55

1) Godziny w czarnych obwódkach oznaczają czas od 6 wiecz. do 5.59 rano.

2) Z drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską łączą się pociągi №№ 2, 32, 4, 36, 6, 34, 8, 1, 3, 5, 31, 7, 35, 9, 33, 41 i 42; z drogami Nadwiślańskiemi №№ 2, 32, 6, 34, 3, 5, 7, 9, 53 i 54; z linią Kaliską №№ 42/4, 3/41, 53 i 54.

3) W bezpośredniej komunikacyi pomiędzy Łodzią F. i Warszawą kursują pociągi №№ 31, 32, 33 i 34 i jeden wagon I/II klasy w poc. № 1; pomiędzy Łodzią Kaliską i Tomaszowem №№ 53 i 54.

4) We wszystkich pociągach znajdują się wagony I, II i III klasy.

5) Wagony pocztowe kursują w pociągach №№ 4, 5, 9, 32, 34 i 35. 727—3—3

Czy to możliwe?!!!

11⁰⁰

rubli kosztuje **Kostyum damski** z modnego materyału.

Palta damskie od rb. 8.

Spódniczki damskie w różnych fasonach od rb. 3.50

200 elegancko wykonanych **jedwabnych bluzek** czarnych i kolorowych od rb. 8.75.

u Emila Szmechla, Łódź, Piotrkowska 98.

CIECHOCIŃSKI ZAKŁAD kąpielowo-zdrojowy

POWIAT NIESZAWSKI GUB. WARSZAWSKA 717-2

jest otwarty od dnia 18 (21) maja do dnia 8 (21) września włącznie. Wody Ciechocińskie **jodo-bromo-słone** szczególnie są pożyteczne w cierpieniach **skrofulicznych, reumatycznych i wielu innych. Niema dziecka, które nie potrzebowałoby kąpieli Ciechocińskich.** Zakład posiada 10 źródeł z rozmaitą koncentracyą solanki od 6% do ½% (artezyjskie do picia). W razie potrzeby, dla wzmocnienia solankowej kąpieli, dodawany bywa Ciechociński szlam i ług, produkty lecznicze, wytwarzane na miejscu przy warzeniu soli. W Ciechocinku można brać kąpiele **solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, tuszówki, inhalacye, oraz zabiegi hydropatyczne**. W Zarządzie Zakładu jest do nabycia Ciechociński szlam leczniczy i Ciechociński ług leczniczy, stosowane do przyrządzenia w domu sztucznych kąpieli Ciechocińskich, oraz gazowana solanka ½% i 1% do picia. Ciechocinek łączy się odnogą kolei Warszawsko-Wied. z graniczną stacyą Aleksandrowo. Komunikacya ze wszystkimi pociągami warszawskimi i zagranicznymi. Tania komunikacya Wisłą—statkiem parowym. Na każde zapotrzebowanie są wysyłane bezpłatne cenniki.

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 1816

Dr. S. SZNITKIND

mieszka obecnie na Średniej № 2

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie elektryzacyą i masażem.

Przyjmuje od g. 8—11½ rano od 5—8½ wiecz. 489 r-242

Dr. A. GROSGLIK

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po poł. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1568-d

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Dla panów od 9—12 i od 6—8, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 1147r

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 149r118

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r—

Ul. Południowa № 2.

Dr. Rosenblatt

specyalista chorób uszu, nosa i gardła.

Piotrkowska 35.

przyjmuje od 10—11 rano i 5—7 po poł. W niedziele od 10—11 r. i 2—4 p.p. 1586r

Dnia 1-go maja otworzoną zostanie filia

„KROPLI MLEKA"

przy **ulicy Piotrkowskiej № 175** w lokalu „Jedności". Kobiety z niemowlętami zgłaszać się tam mogą codziennie o godzinie 8 ej rano o czem zawiadamia

Zarząd 732—4—3

Dr. F. KLOZENBERG

przeprowadził się na **Dzielną 25**
Choroby **wewnętrzne**, specyal. **nerwowe (leczenie elektrycznością).** 662-6
Godz. przyjęć: 10—11 r., 5—7 pp.

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,
przyjmuje analizy plwociny, moczu, krwi, wydzielin ropnych itd. Od g. 9½—10½ i od 4—6. 541r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Ulica PRZEJAZD № 12.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. MAZURKIEWICZOWEJ

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.

Przyjmuje się uczenice.

Ulica PRZEJAZD № 12.

Akuszerka A. Trenkler

Benedykta № 10
przyjmuje zamówienia w mieście i na wyjazd. 639r5

Używane Maszyny

obrabiarki
i potrzeby przemysłowe

kupuje, sprzedaje, bierze w komis

SPECYALNY

Skład

używan. maszyn

Tadeusz Rychter

WARSZAWA
Okopowa № 21 (przy Żytniej)
dom wł.
Telefon 31-51.

528 8-8

Wyprzedaję 587-4-4

GUMKI
PELERYNY
SERDAKI
CZAPKI

w najnowszym stylu zakopiańskim **niżej ceny kosztu.** Piotrkowska 64 (2-gie podwórze, parter) **AJFER.** (z Mikołajewsk. 9).

Zarząd Banku Handlowego w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, że na mocy uchwały zapadłej na Ogólnem Zebraniu Akcyonaryuszów z dnia 16/29 Kwietnia r. b. dywidenda za rok 1907 zatwierdzoną została w stosunku 7½%, czyli po

Rub. 18.75 od Akcyi na 250 Rubli.

Wypłata tejże uskutecznioną będzie, poczynając od dnia 17/30 Kwietnia r. b. za zwrotem kuponu № 34 pierwszej emisyi lub № 25 drugiej emisyi, № 13 trzeciej emisyi i № 11 czwartej emisyi w kasach:

a) Banku Handlowego w Łodzi i Oddziałów tegoż **Warszawie, Lublinie, Radomiu, Kielcach.**

b) Wołżańsko-Kamskiego Banku Handlowego w Petersburgu.

745 Łódź dnia 17/30 Kwietnia 1908 r.

Instruktor przędzalniczy,

znający konstrukcyę maszyn przędzalniczych-bawełnianych, mogących rozbierać, objaśniać i składać maszyny, potrzebny jest do zakładu naukowego. Oferty pod literami **L. K.** można składać w Administracyi „Rozwoju". 747-3-1

AAAA Inteligentne freblanki otrzymają korzystne posady biuro Ludwińskiej Piotrkowska 92. 1543 3-3

Suknia jasna etaminowa i kapelusz letni biały zaraz do sprzedania. **Piotrkowska 103 m. 33.** 1575—3-3

№ 3265.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1907 roku, z zaległością, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacye, odbywać się mające od godz. 11 z rana w kancelaryi wydziału hypotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 29 przy ulicy św. Jakuba, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5.200, od której zaległość wynosi rb. 264 kop. 08, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 1,040; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 7,800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1/14 lipca 1908 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

2) pod № 98 przy ulicy Lutomierskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 455 kop. 56, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 1,600, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1/14 lipca 1908 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

3) pod № 121 przy ulicy Drewnowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,800, od której zaległość wynosi rubli 196 kop. 24, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 960, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 7,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1/14 lipca 1908 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

4) pod № 275 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 228,200, od której zaległość wynosi rb. 14,864 kop. 05, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 45.640, licytacya rozpocznie się od sumy rubli 342.300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1/14 lipca 1908 roku przed notaryuszem Julianem Łada.

5) pod № 275a przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 39,200, od której zaległość wynosi rb. 2,291 kop. 20, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 7,840; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 58.800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1/14 lipca 1908 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

6) pod № 307aa przy ul. Północnej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 610 kop. 69, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,000; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1/14 lipca 1908 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

7) pod № 320kk przy ul. Konstantynowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,500, od której zaległość wynosi rb. 507 k. 17, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,300; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 17,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1/14 lipca 1908 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

8) pod № 593/6 przy ul. Piotrkowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 155,000, od której zaległość wynosi rubli 8.424 kop. 57, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 31,000; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 232,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2/15 lipca 1908 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

9) pod № 663/5 przy ul. Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 27,500, od której zaległość wynosi rb. 1,560 kop. 01, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 5,500, licytacya rozpocznie się od sumy rubli 41,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2/15 lipca 1908 r. przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

10) pod № 773b przy ul. Spacerowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 60.000, od której zaległość wynosi rb. 2,725 k. 12, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 12,000; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 90,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2/15 lipca 1908 roku przed notaryuszem Julianem Łada.

11) pod № 789g przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 25,800, od której zaległość wynosi rubli 959 kop. 14, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 5,160; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 38,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2/15 lipca 1908 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

12) pod № 876b przy ulicy Kątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6.200, od której zaległość wynosi rb. 270 kop. 68, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 1,240, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 9,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2/15 lipca 1908 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

14) pod № 1114a przy ulicy Kolejowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 3,100, od której zaległość wynosi rubli 211 kop. 73, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 620; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 4,650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1908 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

15) pod № 1114c przy ulicy Składowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14.200, od której zaległość wynosi rubli 933 kop. 02, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,840; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 21,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1908 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

16) pod № 1224c przy ulicy Przejazd, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 400 kop. 38, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,000, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16 lipca 1908 roku przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

17) pod № 1293d przy ulicy Żelaznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,500, od której zaległość wynosi rb. 526 kop. 38, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 1,500; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 11,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1908 r. przed notaryuszem Julianem Łada.

18) pod № 1349 przy ulicy Krótkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 421 kop. 15, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 1,600, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1908 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

19) pod № 1354 przy ulicy Krótkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,000, od której zaległość wynosi rb. 398 kop. 55, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 1,400; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 10,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1908 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

20) pod № 1358 przy ulicy Dzielnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,000, od której zaległość wynosi rubli 900 kop. 77; vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2.800; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 21,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1908 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

21) pod № 1402 przy ul. Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,200, od której zaległość wynosi rubli 473 kop. 18, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 1,640, licytacya rozpocznie się od sumy rubli 12,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1908 roku przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

22) pod № 1501sw przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rb. 637 kop. 90, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,600; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1908 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

23) pod № 51bn przy ul. Zawadzkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14.500, od której zaległość wynosi rb. 907 kop. 40, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,900, licytacya rozpocznie się od sumy rubli 21,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1908 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

24) pod № 57 przy ulicy Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000, od której zaległość wynosi rb. 663 kop. 77, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 3,000; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1908 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

25) pod № 336b przy ulicy Północnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 22.500, od której zaległość wynosi rb. 1172 kop. 97, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 4,500; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 33,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1908 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

26) pod № 1148a przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rubli 566 kop. 21, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,400; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1908 r. przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 16 kwietnia 1908 roku. 677-3-2

Do pracowni
Wł. Janiszewskiej
potrzebne są zdolne panny
staniczarki,
spódniczarki
i rękawiarka.
Wiadomość: ulica Przejazd, nr. 16, pierwsze piętro.
693

Rb. 5
otrzyma każdy, kto wskaże
MIESZKANIE,
składające się
Z POKOJU
Z KUCHNIĄ
od 1-go października.
na ul. Przejazd do Widzewskiej, Mikołajewskiej od Dzielnej do Nawrot, Piotrkowskiej od Krótkiej do Głównej; Andrzeja do Spacerowej; Pasaż Meyera, Krótka Wiadomość w administracyi „Rozwoju". 704-10-3

LETNIE
MIESZKANIE,
składające się z 2-ch pokoi z kuchnią, z ogrodem do wynajęcia. Wiadomość: Koluszki u Dolewskiego—nauczyciel.
705—5—3

Plac do sprzedania
w najpiękniejszym punkcie miasta. Bliższa wiadomość w Administracyi „Rozwoju" 703

Poszukuje się na wsi
oddzielnego pokoju
z całodziennem utrzymaniem na całe lato dla jednej osoby. Łaskawe oferty z podaniem warunków nadsyłać do Administracyi „Rozwoju" pod „L M 95" 729-4

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacye.
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Moje biuro próśb i załatwiań prawnych przeniesione zostało z dn. 1 kwietnia z ul. Nawrot nr. 11 na ul. Mikołajewską № 40, dom p. Müllera, przy kościele św. Krzyża. Wejście z frontu. Otwarte od 8 rano do 9 wieczór.
A. MAZOWIECKI, b. urzędnik wydziału prawnego. 690 3 3

Nowość!
Zórnale i manekiny.
Metoda prof. Kazimierza Lewanskiego, cena 5 rubli; 5 lekcyj bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkołę kroju i szycia u Anny Sznajder, ul. Andrzeja № 1. Lekcyi udziela się tamże. Fasony papierowe podług miary. 85—r—10
Kostyumy na maskar.